

Znamienna oferta.

Sensację w polskich kołach politycznych wywołał artykuł p. W. Stępczyńskiego, jednego z filarów systemu pomajowego. P. Stępczyński występuje z propozycją, zamknąć przeszłość i okres rozdarcia politycznego i nawołuje opozycję do współpracy.

Znamienne swoje wywody kończy wezwaniem do:

- 1) starannego wysłuchania narodu;
- 2) stanowczego zamknięcia przeszłości, którą wypełniły rozgrywki i rozdarcia polityczne;
- 3) otwarcia nowego okresu, któryby wypełniła praca organiczna opana o głębokie zrozumienie momentów społecznych, gospodarczych, cywilizacyjnych i kultur., jako czynników mocy duchowej i fizycznej narodu;
- 4) powołania do pracy najdzielniejszych w narodzie, pełnych udręki patriotycznej spowodu bezczynności.

Oferta ta to bardzo znamienny objaw w naszym życiu politycznym. „Goniec Warszawski” zapytuje się: czyim imieniem pisze w ten sposób Stępczyński? Czy taka jest opinia sfer oficjalnych, czy też jest głos prywatny p. Stępczyńskiego, jako redaktora pisma, które ma być organem rządowym? Może to pierwszy krok opozycji.

Eksportacja zwłok śp. ks. Inf. Bornińskiego

do Bazyliki Katedralnej.

Eksportacja zwłok śp. ks. infułata Piotra Bornińskiego z domu przy Rynku Kanonicznym Nr. 3 do Bazyliki Katedralnej odbędzie

się dzisiaj o godz. 5 popołudniu. Nabożeństwo żałobne jutro rozpocznie się o godz. 9 rano. Po nabożeństwie nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz płocki.

Stan oziminy na Mazowszu.

Jak nam donoszą z różnych stron Mazowsza Płocka stan, oziminy w obecnej chwili przedstawia się naogół średnio. Lepiej przedstawiają się oziminy majątków większych, te szczególnie, które zasilone zostały nawozami sztucznymi.

Oziminy drobnych relików naogół przedstawiają się słabiej. Nawozów sztucznych drobni rolnicy niewiele jeszcze stosują. Zresztą: za co mają nawozy sztuczne kupować, kiedy najczęściej na sól lub naftę niema?

Rolnicy mają nadzieję, że obecne ciepła i słońce dodatnio wpłynie na rozwój roślin.

Strajk kamieniarzy w Płocku.

Wczoraj pod wpływem agitacji socjalistycznych związków zawodowych wybuchł w Płocku strajk kamieniarzy, zatrudnionych na robotach miejskich. Strajkujący domagają się podwyżki płacy.

Milowemi krokami.

Pogrzeb króla Fuada w Egipcie odbył się wczoraj z wielką okazałością.

Austria stoi podobno znów wobec zamachu stanu, planowanego przez hitlerowców. Wiadomościami temi bardzo żywo interesują się koła polityczne Anglii i Francji. W Paryżu i Londynie panuje przekonanie, że nad Europą zawisła nowa grzma chmura. Jak widać, Niemcy robią swoje na wszystkie strony. U siebie organizują obecnie nagwałt emigrantów rosyjskich, w Polsce wykupują ziemie i prowadzą antypaństwową robotę przez organizację młodzieży w województwach naszych zachodnich, w Austrii... zamach stanu.

W P O L S C E.

Do krwawych zajęć doszło onegdaj w Chrzanowie. Kraków, Częstochowa, Łwów, teraz Chrzanów. Zajścia wywołał bezrobotni, podżegani przez komunistów. Są zabici i ranni. Samych policjantów rannych jest 13.

Nowy dziennik rządowy ma powstać w Warszawie. W skład jego redakcji ma wejść szereg redaktorów z „Kurjera Porannego”. Już to samo mówi o obliczu tego nowego pisma. „Kurjer Poranny” jest piśmie antykatolickim, lewicowo-masońskim.

W procesie apelacyjnym o zabójstwo śp. min. Pierackiego zapadł wczoraj wyrok. Sąd Apelacyjny zatwierdził wyrok Sądu Okręgowego, jedynie osk. Czornikowi karę częściowo uchylił.

Nieuchwytny oszust nareszcie ujęty.

Czasem ndawał „sekwestratora”, czasem „braciszka” z Niepokalanowa. W Płocku wpadł w ręce policji.

Głośną była kilka tygodni temu sprawa grasowania jakiegoś „sekwestratora” w powiecie lipnowskim. Chodził ów „sekwestrator” od wsi do wsi i „inkasował” podatki. Był tak wspaniałomyślny, że gdy mu kto zapłacił część zaległości podatkowych, resztę „umazał”. Zdarzył się nawet fakt, że pewnego gospodarza starszego w rękę porwał, gdy mu ten wpłacił większą sumę zaległości. Pisała o tem cała niemal prasa polska. Ta niezwykle uprzejmość „pana sekwestratora” zwróciła uwagę władz. Wyszukiwał „pan sekwestrator” i znikł z terenu powiatu lipnowskiego.

Zjawił się wkrótce potem w Płocku i okolicy. Występował raz jako „sekwestrator”, raz jako „braciszka” z Niepokalanowa. Znał w Płocku wszystkich i doskonale orjentował się w płockich instytucjach państwowych. Powoływał się na różne osobistości i... wyrabiał renty, pożyczki lub wynajmował stancje dla brata czy siostry. Brał na

stemple, zaliczki i... znikał bez śladu. Tu i tam dokonał nawet kilku kradzieży. Kradł tak sprytnie, że nie zauważyli tego nawet ci, którzy z nim rozmawiali.

W „Głosie Mazowieckim” kilkakrotnie o tem pisaliśmy i ostrzegaliśmy przed przyjmowaniem nieznanego osobnika w domu.

Aż... nareszcie policja płocka, która nie miała miła kłopotu z wykryciem oszusta, ujęła go i osadziła w więzieniu. Oszustem tym okazał się niejaki Wacław Kalinowski (lat 25) z Lipna, fryzjer z zawodu. Przycisnął do muru przynal się do wszystkich.

W Płocku cietara oszusta padły m. in. panie: K. Żuchowska (30 zł.), Eug. Szklarzowa (15 zł.), Apfelbaumowa (120 zł.), J. Brzozowska (15 zł.) i zegarek). To tylko część liczby tych, których Kalinowski naraził na większe lub mniejsze straty. Dalsze szczegóły wyda niewątpliwie na jaw w dochodzeniu i na rozprawie sądowej.

Na Kongres emerytów w Poznaniu

wyjeżdża delegat z Płocka.

W dniu 2 maja odbędzie się w Poznaniu ogólnopolski Kongres emerytów, zwołany przez Okręgowy Związek Emerytów państwowych, wdów i sierot po emerytach w Poznaniu.

Celem tego kongresu jest omówienie dalszych sposobów obrony zagrożonego losu emerytów i poczynienia odpowiednich starań o cofnięcie krzywdzących zarządzeń, obniżających pobory emerytalne.

Na kongres ten wyjeżdża i delegat płockiego Oddziału Stowarzyszenia Emerytów.

Z płockiej kroniki żałobnej.

W dniu 29 kwietnia b. r. zmarł w Płocku ś. p. Antoni Stołowski, b. ochotnik wojsk polskich, odznaczony kilkoma orderami wojskowymi w uznaniu niezwykłej odwagi, jakiej dowodził w czasie swej służby wojskowej na froncie w 4 pułku ułanów. Po powrocie z wojska pracował przez kilka lat w kancelarii p. rej. Tycy. Zmarł w 48 roku życia.

We Włocławku utworzono kasę bezprocentową dla uboższych chrześcijańskich kupców i rzemieślników.

„Monte Carlo” w Płocku

Przed kilku dniami donosiliśmy o wykryciu w Płocku w mieszkaniu Z. Kulickiego przy ul. Szerokiej tajnego lokalu gry hazardowej.

Jak się obecnie okazuje, ten tajny dom gry Kulickiego zasilał „fachowcy” z Warszawy. „Goniec Warszawski” pisze w związku z tem:

Władze bezpieczeństwa przystąpiły niedawno do energicznej likwidacji tajnych domów gry na terenie m. Warszawy. Wobec tego amatorzy hazardu, postanowili przenieść teren — swej działalności ze stolicy na prowincję.

Zaobserwowano, że bywały tajnych domów gry, wyjeżdżają często do Płocka. Dochodzenie ustaliło, że w mieszkaniu niejakiego Zygmunta Kulickiego przy ul. Szerokiej w Płocku urządzono z niebywałym luksu-

sem tajny dom gry, wyposażony w salę bufetową, fryzjerską, salę gry w ruletę, salę karcianą i t.d. Do kasyna płockiego werbowano przygodnych amatorów hazardu.

Bezczelność organizatorów płockiego „Monte Carlo” doszła do tego, że zamierzali oni kupić wielką motorówkę dla przewożenia amatorów hazardu z Warszawy do Płocka. Tajny dom gry zlikwidowano, a właściciela lokalu, Kulickiego, aresztowano i osadzono w więzieniu.

O F I A R Y.

Na pomoc najbardziej potrzebującym do dyspozycji „Caritasu” zł. 5 jako pozostałość składek na zakupienie wieńca na trumnę ś. p. Antoniego Stołowskiego złożyli Pracownicy Notarialni i Hipoteki w Płocku.

O godności pracy ludzkiej.

Jak donosi „Osservatore Romano”, organizacje, należące do Akcji Katolickiej we Włoszech, prowadzą obecnie kampanję mającą na celu utrzymanie w całej pełni wypoczynku niedzielnego. Dotychczas na porządku dziennym zdarzały się wypadki, że we Włoszech w niedziele i święta w szerokich kołach ludności wiele osób pracuje i sklepy pozostają otwarte, nawet wtedy, gdy nie zachodzi po temu konieczność życiowa. Omawiając tę sprawę, „Osservatore Romano” rozwija zasadniczy problem, na czym mianowicie polega istota wypoczynku niedzielnego i jaki zachodzi związek między świętowaniem niedzieli i świętą a szacunkiem dla pracy ludzkiej.

Ten, kto ujmuje zagadnienie pracy, jako czynności wyłącznie mechanicznej i fizycznej, ten w gruncie rzeczy gardzi pracą. Dzisiejsza fala materialistycznego światopoglądu ujmuje życie jako zmechanizowany szereg wartości, a pracę ludzką ocenia jako towar, który się kupuje lub sprzedaje. Taki światopogląd poniża godność pracownika, sprowadzając go do rzędu najemnej maszyny. Istota bowiem pracy ludzkiej polega przede wszystkim na ustosunkowaniu władz duszy, jak wola, uczucie i myśl, do czynionego fizycznego wysiłku. Ta koordynacja władz duchowych człowieka z mechanizmem wysiłku stanowi o wartości pracy.

Odpoczynek niedzielny, postrzegany się od pracy może mieć głębokie religijne i duchowe

znaczenie, gdy władze naszej duszy, stworzonej przez Boga — powstrzymujemy od wysiłku na zewnątrz i skupiamy wewnątrz siebie w hołdzie dla Stwórcy. Taki wypoczynek nie jest próżniactwem, lecz zebraniem nowych sił duchowych i fizycznych dla dalszej pracy.

„Stalin powiedział-tak ma być”

W dniu 21 kwietnia zakończyły się w Moskwie obrady kongresu młodzieży komunistycznej ZSSR, które przyniosły doniosłe zmiany, jeśli chodzi o wytyczne związku Komсомоł. Zmiany te dotyczą w pierwszym rzędzie roli, jaką ma w przyszłości odgrywać młodzież komсомolska w polityce wewnętrznej i zagranicznej. Obecnie młodzież tę oddzielono całkowicie od spraw politycznych i gospodarczych, przeznaczając jej rolę krzewienia kultury i propagandy. Sekretarz Komсомоłu, Kraczenko, oświadczył w swym końcowym przemówieniu, że młodzież, której dotychczas zalecano czytanie i studjowanie wyłącznie tylko dzieł Marxa i Lenina, obecnie „powinna się zająć w pierwszym rzędzie lekturą dzieł klasycznych i literackich”. Nowe formy dotyczą także m. in. i terenu walki z religią. Na wyraźne żądanie Stalina młodzież komсомolska nie będzie „energicznie i bez litości walczyć z religią”, jak to czyniła dotychczas, natomiast będzie „cierpliwie tłumaczyła” młodzieży rosyjskiej, aby zerwała z religią.

Bardzo poważna sytuacja w Palestynie

Arabski terror gospodarczy przeciw żydom.

Sytuacja w Palestynie jest wciąż bardzo poważna. Położenie żydów jest coraz groźniejsze.

Wszelkie próby władz angielskich celem nawiązania bezpośrednich rokowań pomiędzy arabskimi a

żydami palestyńskimi nie dają o razie żadnych wyników. Nie istnieją również nadzieje, że uda się doprowadzić do tego w bliższej przyszłości. Skrajni nacjonalisci arabscy grożą w dodatku śmiercią każdemu arabiowi, któryby zechciał nawiązać rozmowy pokojowe z żydami.

Arabowie stosują w dalszym ciągu nową swą metodę walki, mianowicie podpalania żydowskich domów, warsztatów, składów towarów i produktów rolnych.

W związku z tem władze wydały rozporządzenie o dyktandoach w koloniach żydowskich oraz postanowiły pociągać do odpowiedzialności za pożary sołtysów i policję wsi arabskich.

Pomimo tych dyktandów płoną wciąż domy żydowskie i dochodzi do ciągłych zapałów, nawet krwawych. W kołach angielskich ta sytuacja budzi duże zaniepokojenie, bo nastrój antyżydowski wśród arabsów potęguje się z dnia na dzień.

O „wolności”, jaka panuje w ZSSR, świadczy fakt następujący: gdy zgromadzona młodzież komсомolska zaczęła dawać oznaki niezadowolenia z powyższej decyzji, sekretarz generalny Kosarew rzekł dobitnie: „to, co Stalin powiedział, będzie wykonane...”

Przy bólach reumatycznych i artretycznych, nerwobólach, bólach zębów i t. p. stosuje się oryginalny BALSAM Belgijski CASECKIEGO.

„POTĘŻNY LOPP”
to pewne jutro”.

Plaga łapownictwa i nadużyć

Łapownik jest takim samym wrogiem państwa, jak podżegacz komunistyczny.

Z powodzi nadużyć, afer, fałszerstw i innych przestępstw wypływa szczególnie drastycznie rozpowszechniona u nas dosyć powszechnie klęska łapownictwa. Ostatnio zakończył się proces o łapownictwo dwóch wyższych urzędników skarbowych na Wołyniu, którzy będąc na dobrze płatnych posadach, okradali długi czas skarby Państwa. Władze skarbowe darzyły obu dostojników skarbowych bezgranicznym zaufaniem, a jednemu z nich mimo, że miał zaledwie dwie klasy gimnazjalne, Izbą Skarbową poleciła opracować — podżegacz buchalterji rolnej. Obaj ci ludzie czuli, że są panami dobrobytu i nędzy ludzkiej i czuli swą bezkarność, to też pieniądze płynęły do kieszeni łapowników, a skarby Państwa sromotnie tracili. Poza materialną szkodą jednak Państwo poniosło również moralną, bo chodzi o Kresy, gdzie państwo polskie lata jeszcze musi się utwalać, i gdzie urzędnik, jako

symbol tej państwowości, szczególnie winien się wyróżniać męskością i uczciwością. To też słusznie zauważono, że na kresach wschodnich łapownik jest takim samym wrogiem państwa jak podżegacz komunistyczny.

Kościół ze stali.

Ks. ks. Salezianie w Morawskiej Ostrawie przystąpili do budowy nowego kościoła, którego szkielec skonstruowany będzie całkowicie ze stali. Budowa kościoła ukończona zostanie w jesieni b. r. Wysokość głównej nawy świątyni wynosić będzie 16 m., a wieży, wspartej również na konstrukcji stalowej, 28 mtr. Obok kościoła powstanie wybudowany w nowoczesnym stylu olbrzymi żelazo-betonowy gmach klasztorny oraz szkoły i zakłady wychowawcze ks. ks. Salezjanów.

Poszczególne fazy budowy tego najbardziej nowoczesnego zakładu Salezjanów będą filmowane.

Smutne cyfry działalności „frontu ludowego”.

Madrycki dziennik „ABC” ogłosił ostatnio pouczającą, choć smutną statystykę, stanowiącą bilans działalności „frontu ludowego” w Hiszpanji w okresie od 15 lutego do początku kwietnia z. b. Obrobowano i zniszczono: 58 budynków państwowych i publicznych, 72 prywatnych i publicznych przedsiębiorstw, 33 domy mieszkalne oraz 36 kościołów. Podpalono i do szczytów zburzono: 12 budynków o charakterze publicznym i państwowym, 45 różnych przedsiębiorstw,

15 domów mieszkalnych i 106 kościołów, nie licząc 50 świątyń zdemastrowanych. W okresie tym było 11 strajków generalnych, 169 zamieszek ulicznych, 39 zamieszek krwawych, 85 zamachów na życie różnych osób. Ofiarą działalności „frontu ludowego” padło, według danych policyjnych, 74 zabitych i 345 rannych.

Kwiecień, jak wiemy, przyniósł dalsze poważne straty i dalsze ofiary w ludziach

Stanisław Kwasięborski.

Wspomni.

Od Płocka do Korostenia.

Wspomnienia z czasu służby ochotniczej w płockim szwadronie w 201 p. szwol.

Pewno nie! — i dlatego we wszystkich osiedlach, gdzie były pomniki carów, leżały one w gruzach.

W czasie tych naszych wędrówek po wołyńskiej ziemi spotykaliśmy często wspaniałe zabudowania folwarczne. Zdawało się, że w czerwieniu awych murów plamiły biel śniegu, a kształtem i całym swym wyglądem świadczyły o panującej tu niedawno kulturze i dobrobycie. A dzisiaj — puste, samotne i opuszczone, naprawdę — bezpańskie. Zamarło w nich stare życie, nowemu jeszcze serce nie zabiło.

We dworze wita nas ni chłop, ni „pomieszczyk”, który tak dobrze może być zastępcą dziedzica, jak i komisarza.

W pokojach ani śladu mebli, tylko piętno zniszczenia i ta sama — pustka. Ale

nie wiem dlaczego pustka ta nie boli tak, jak pustka podwórka.

Popasając parę razy w opustoszałych murach, zastanawiałem się nad zmiennością ludzkiej fortuny.

Gdzież bogactwa niejednego z tych wielu ludzi, których dobra wdziliśmy? Pożoga rewolucji — krwawej, bezlitosnej, pełnej najwyznających mordów, przepaliła tę ziemię. Czy słusznie? Nie umiałem na to odpowiedzieć. Jednak w głębi coś mi mówiło, że wielu z tych, którym Bóg więcej dał, chociaż nawet mówią — „Przyjdź, Królestwo Twoje!...” — swoim egoizmem, brakiem serca, odczucia niedoli bliźniego, jakież kuszą Boga, by ten hufiec zatanął, a nie anił. Po ziemi rozpuścił.

Walczyłem za Polskę, nie za stan posiadania, i w tych myślach moich nie było nic ze zdrady ojczyźnie sprawy.

W Smoleńsku pojechałem na dłuższy urlop, a dowództwo objął rtm. Tarnasiewicz, przybyły ze szpitala, gdzie leczył się z otrzymanych ran.

Nowy d-ca wprowadził swój ład i rygor. Dbały o żołnierskie troski, pozyskał nas pierwszego dnia.

W tym samym czasie opuścił nasz

szwadron kpr. Karol Grabowski, który został odkomenderowany do specjalnej komisji, rozstrzygającej wspólnie z delegacją rosyjską wszelkie zatargi, jakie wynikały na linii demarkacyjnej. Komisja powyższa urzędowała w Kijowie.

Poza pracą czysto oficjalną, członkowie Komisji przechodzili z pomocą wielu Polaków, rzuconym na obczyźnie. Nie szczędził trudu, zachodu ani starań w rosyjskich władz, by ulżyć doli tych, którym kordon zagradzał drogę powrotu do kraju, a szalejący terror wyniszczał ostatnie siły. A ileż razy nielegalnych chwytało się środków, aby pomóc tym, którzy stali już krok od śmierci.

Kpr. Karol Grabowski powrócił do pułku dopiero w lutym, gdzie czekał go awans na plutonowego, dekoracja Krzyżem Walecznych i bezterminowy urlop, dający mu możliwość powrotu do swej zawodowej pracy na roli.

XII. Ostatnie chwile.

Pod koniec listopada, czy na początku grudnia zaczął się odpływ wojska polskiego na Zachód, w celu oddania Republice Socjalistycznej Radziemi po Korzec i przeprowadzenia w głębi kraju demobilizacji.

(Dok. nast.)

KRONIKA MIEJSKA PŁOCKA

KALENDARZYK.

Piątek 1 maja — † Fil. i Jak. Ap.
Sobota 2 kwietnia — Zygmunta Kr.
Niedziela 3 maja — Rocznica Konst.

Dyżury apiek

Piątek 1.V — apt. Śmigilewskiego.
Sobota 2.V — apt. Beileya.

Biblioteki

Biblioteka Parafialna i Czytelnia (Lobczyńska) otwarta jest codziennie od godz. 3 do 5 popołudniu oprócz niedziel i świąt.
Biblioteka im. Zielińskich otwarta codziennie od godz. 10-ej — 18-ej.

Muzeum Mazowsza Płockiego

Zbiór Historyczno-Kulturalny (Rynek Kanoniczny 8.)

Zbiór Przyrodniczo-Ludyczny (Rynek Kanoniczny 2, dom pod „Opatrzością”) otwarty we wtorek, piątek i niedzielę od godz. 11-ej — 13-ej. Przybywające do Płocka wycieczki zwiedzające mogą w każdej porze po uprzednim porozumieniu się

Muzeum Diecezjalne

otwarte codziennie od godz. 10—12, i od 15—18 w dni świąteczne w godz. od 12 do 15 oraz od 15—18.

Kino „Nowości” wyświetla dziś:

„Gabinet figur woskowych”.

Kino „Sfinks” wyświetla dziś:

„Należę do ciebie”.

Wiadomości kościelne

± Nabożeństwa majowe w kościołach płockich. Nabożeństwo majowe w kościołach płockich odprowadzane jest w następujących godzinach:

w Bazylice Katedralnej o godzinie 6 rano;

w kościele św. Bartłomieja: o godz. 6 wieczorem;

w kościele na Stanisławówce: o godz. 8 wieczorem;

w kościele po-Reformackim: o godz. 6 m. 30 rano.

Wiadomości potoczne

± Odczyt o Brazylii. Już się ukazywał na mieście afisz, zapowiadający odczyt p. Wacława Kulczyńskiego „Wśród Pinjorów i Palm”. Odczyt odbędzie się w najbliższą sobotę (2 maja) o godz. 8 wieczorem w sali Seminarjum Nauczycielskiego Żeńskiego przy ulicy P.O.W. 19.

Odczyt będzie ilustrowany własnymi zdjęciami prelegenta.
Bilety na ten interesujący odczyt będą do nabycia w cukierni pana Szałańskiego w piątek i sobotę w godzinach od 5 do 7 popołudniu.

± Nowy skład Miejskiej Komisji Rolnej. Na wczorajszym posiedzeniu Magistratu zaakceptowany został nowy skład Miejskiej Komisji Rolnej, a mianowicie: jako przewodniczący — wiceprezydent A. Wernik i członkowie: pp. Michalak Władysław, Drojecki Stanisław, Kosiński Aleksander, Fuz Władysław, Mikołajczyk Antoni, Nowak Walenty.

± Wypłata należności za roboty na drogach. Wydział Drogowy w Płocku z dniem 2-go maja b. r. rozpoczyna wypłatę za wykonane roboty na drogach.

± Święto związkowe pracowników domowych. Polski Zw. Zawodowy Chrześcijański Pracowników Domowych urządzi w niedzielę 3 maja o godz. 8 wieczorem swoje święto związkowe. Uroczystość odbędzie się w domu własnym przy ul. Królewieckiej Nr. 13a.

± Trzeci Maja w Przedszkolu Rodziny Wojskowej. Obchód święta narodowego w dniu 3-go maja przygotowuje i Przedszkole Rodziny Wojskowej. Obchód odbędzie się w lokalu Przedszkola obok kina „Sfinks”. Dzieci urządzią przedstawienie. Odegrany zostanie obrazek sceniczny p. t. „Trzeci Maja” i drugi p. t. „Ogrodnicy i ogrodniczki”.

Po przedstawieniu odbędzie się dla milusińskich zabawa. Kierownictwo Przedszkola i Zarząd Rodziny Wojskowej zaprasza na tę miłą atrakcję rodziców uczęszczających do Przedszkola dzieci i przyjaciół.

± Komisja poborowa już czynna. Dziś rozpoczyna w Płocku swoje czynności Komisja poborowa. Przed Komisją stają dziś mężczyźni urodzeni w roku 1915, których nazwiska zaczynają się na A. B. C. D. H. I. i J. Komisja czynna jest w gmachu Teatru Miejskiego.

± Ile robotników pacuje na robotach miejskich. Zarząd Miejski w Płocku na robotach miejskich zatrudnia obecnie około 400-tu robotników.

W poniedziałek zostanie przyjętych jeszcze 80 robotników, w tym kilkanaście kobiet.

± Rozpoczęcie rozbudowy gmachu L. O. P. P. Od 2 ch dni trwają już roboty przy rozbudowie gmachu L. O. P. P. przy ul. Kościuszki.

Nadbudowa komory przeciwgazowej L. O. P. P. będzie powiększona o połowę.

± Dancing morski. Przypominamy, że w sobotę 2 maja w Hotelu Angielskim odbędzie się dancing morski, urządzany przez sekcję propagandową L. M. i K. Początek o godz. 9 wieczorem. Zabawa zapowiada się bardzo sympatycznie.

± Rozwiązanie umowy z p. dyr. Adamusem. Z dniem dzisiejszym rozwiązana zostaje umowa, zawarta między Zarządem Miejskim i p. dyr. Adamusem na dzierżawę Teatru Miejskiego. Teatr Miejski przechodzi znów pod bezpośrednią administrację Zarządu Miejskiego. Jak informuje Zarząd Miejski, rozwiązanie umowy nastąpiło na prośbę własną p. dyr. Adamusa.

± „Gabinet figur woskowych”, rewelacyjny film sensacyjny w kolorach naturalnych, wyświetla od wczoraj kino „Nowości” przy ogromnym zainteresowaniu publiczności.

± Film dla dzieci i młodzieży. Dziś i jutro o godz. 5 popoł. oraz w niedzielę o godz. 3 popoł. w kinie „Nowości” wyświetlana jest doskonała komedia p. t. „Mleczna droga” z ulubionym komikiem Haroldem Lloydem. Wszystkie miejsca po 54 gr.

Wandalizm na cmentarzu płockim.

Z kół naszych Czytelników zwracają uwagę na takie przykre zjawisko:

Nadeszła wiosna, przyniosła nam pierwsze kwiaty i obudziła popęd do otaczania się nimi. Ale nie tylko mieszkanie i siebie ubieramy kwiatami. Myślimy i o naszych zmarłych i zdobimy ich groby ślicznymi zwiastuniami wiosny. Na cmentarzu roi się od przygodnych ogrodników i codziennie przybiera pewna liczba mogił kwiecistą szatą. Cóż, kiedy nasz pietyzm wobec zmarłych jest dla nas jednocześnie źródłem gorczy i gniewu. Dziś mogiły naszych zmarłych ustrajamy w kwiecie, a jutro zastanawiamy się z tego kwiecia obdarzyć. Wtórą się po cmentarzu gromadzą dzieciaków i te wyrzucają kwiaty z kotizeniami. Upilnować ich trudno. Czasami się uda, a gdy trafią na krewką osobę, to sprawi im takie wyki, że popamiętają na całe życie. W tych dniach pewna służąca przyłapała 2 dziewczyn-

ki, w wieku około 12 lat, jak wyrzucały dopiero co posadzone na grobie jej brata — bratki. Zaledwie się oddaliła o kilkanaście kroków od grobu i instynktownie obejrzała się i zobaczyła, jak dziewczynki wyrzucały dopiero co posadzone kwiaty. W pasji pobita je dotkliwie i odebrała im berety ze znaczkami szkoły powszechnej. Te już rwać nie będą, ale inne? Chodzi o to, aby księża prefekci, którzy z takim oddaniem prowadzą swą zbrojną pracę, większy nacisk położyli w naukach swoich na wyrabianie poszanowania cmentarza. Okradanie grobów — równa się okradanie kościoła — to jednakowoż świętokradztwo. Przedałaby się pogadanka we wszystkich szkołach na ten tak aktualny temat.

Oprócz księży prefektów najwięcej szans w osiągnięciu celu mają w takich pogadankach nauczyciele przyrody. Niechże uczą dzieci kochać i szanować zatazem przyrodę. Zagranicą nie tylko kwiecie na cmentarzu jest bezpieczne, ale wszystkie zieleńce, po których krąży setki tysięcy ludzi, pozostają nieknięte: najzadsze kwiaty są podziwiane i cieszą się stale oczyma przechodniów i nikomu do głowy nie przyjdzie przywłaszczając je sobie, bo to przecież zwyczajna, pospolita kradzież publicznego mienia. U nas inaczej: u nas krzemy na plantacjach miejskich, zamiast rosnąć z każdym rokiem, stają się mniejsze, tak je gawiedź łamie i niszczy.
J. P.

Otwarcie Kursu OPLG III-ej kat.

W dniu 27 kwietnia w sali posiedzeń Rady Miejskiej w Płocku rozpoczął się kurs III ej kat. OPLG. Otwarcia dokonał p. starosta Władysław Rozmarynowski, podkreślając doniosłość i konieczność szkolenia ludności cywilnej w obronie przeciwlotniczo-gazowej.

Z ramienia zarządu Obwodu Powiatowego LOPP przemawiał prezes, p. dyr. Piotr Augustyn. Kurs ten trwać będzie do dnia 17 maja. W dniu tym nastąpi egzamin, po nim zaś wręczenie absolwentom dyplomów.

Pożar w pow. sierpeckim.

W dniu 18 bm. o godz. 9 wieczorem we wsi Kosowo (gm. Żuramin) w pow. sierpeckim w zabudowaniach R. Szleszyńskiej wybuchł pożar. Spłonęła stodoła, dom i 2 obory.

Złośliwi o podpalenie podejrzewają najbliższego sąsiada, Makowskiego, jakoby chciał od tych budynków spalić swoje zabudowania, przeznaczone na rozbiórkę, w celu otrzymania składki ubezpieczeniowej.

Makowski, jako podejrzany, został aresztowany.

Walne zebranie informacyjne

Z. P. T. w Płocku.

Związek Popierania Turystyki w Płocku urządził walne zebranie informacyjne w dniu 6 maja rb. o godz. 20-ej w sali kina „Sfinks”.

Porządek obrad obejmuje m. in. referaty: „Turystyka i jej znaczenie dla państwa” (wygłosi p. M. Jachnis).

„Plan prac Zarządu Miejskiego dla ożywienia gospodarczego Płocka przez turystykę” (wygłosi prezydent miasta, p. St. Wasiak).

„Płock jako atrakcja kulturalna” (wygłosi p. mec. K. Mayzner).

Po referatach nastąpi sprawozdanie z działalności Zarządu, sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, wybór władz Związku i wolne wnioski.

± Za niostrożne obchodzenie się z ogniem... protokół. Onegdaj na Grzebiu Estery w Płocku (przy ul. Szerokiej 26) policja spisała protokół za niostrożne obchodzenie się z ogniem.

Najlepsze i najtańsze odbiorniki radiowe

są do nabycia na dogodnych warunkach w znanym przedsiębiorstwie

„PROMIEŃ”

BIURO ELEKTRO-TECHNICZNE
FR. WAWROWSKI

Telefon 13-96

Płock, Kościuszki 1

Na składzie materiały elektryczne, akumulatory, baterie i t. p.

